

JERZY SZYRAN OFMConv*

WARSZAWA

DARIA STYCZYNSKI*

IZABELIN

Cui bono klauzura?

Tradycyjnym elementem każdego klasztoru jest klauzura zakonna, która w swojej widzialnej postaci, często widnieje jako informacja na drzwiach klasztornych prowadzących do części wyłączonej z użytku osób postronnych. Za tymi drzwiami toczy się życie zakonne: modlitwa, praca, spoczynek.

* **JERZY SZYRAN OFMConv** (ur. 17.10.1968). Doktor teologii moralnej. Wykładowca w WSD oo. Franciszkanów w Łodzi-Łagiewnikach. Cenzor kościelny książek i treści religijnych dla Wydawnictwa Kurii Prowincjalnej oo. Franciszkanów w Warszawie i dla Wydawnictwa oo. Franciszkanów w Niepokalanowie. Redaktor naczelny rocznika teologicznego „Lignum vitae” wydawanego przez WSD oo. Franciszkanów w Łodzi-Łagiewnikach. Autor wielu publikacji naukowych z zakresu teologii moralnej na łamach kwartalnika „Collectanea theologica”, „Homo Dei” oraz „Życie i płodność”, dwumiesięcznika „Poradnik spowiednika”, rocznika teologicznego „Lignum vitae”, „Łódzkie Studia Teologiczne” oraz popularno-naukowych w dwumiesięczniku „Posłaniec św. Antoniego z Padwy”, miesięczniku „Rycerz Niepokalanej” i na katolickich stronach internetowych: *Mateusz* i www.szyran.republika.pl.

* **DARIA STYCZYNSKI** (ur. 28.07.1988). Absolwentka Akademii Filmu i Telewizji na Wydziale Realizacji Dźwięku w Warszawie. Absolwentka Studium Duchowości Franciszkańskiej w Zakroczymiu. Założycielka i kierownik grupy jazzowej „Gentle Wood” (2011-2013). Nauczycielka gry na gitarze klasycznej w szkole „Gryfomania” (2011-2013). Współpracowała przy tworzeniu płyty z Magdą Piskorczyk „Magda Piskorczyk Master Class” (2013). Obecnie pracuje jako organistka w kościele oo. Franciszkanów w Warszawie oraz studiuje w Instytucie Szkolenia Organistów przy Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie. Jest autorką muzyki do słów św. Franciszka z Asyżu, która została zarejestrowana na płycie „Śladem Ubogiego” w wykonaniu scholi posługującej przy kościele Franciszkanów w Warszawie (2014).

Klauzura w powszechnym rozumieniu jest wyłączeniem pewnej części klasztoru z obecności w niej osób świeckich. Jednak to, co kiedyś było wystarczającym odgrodzeniem życia zakonnego od życia świata, dziś stało się środkiem zupełnie niewystarczającym. Świat bowiem „wszedł” poza klauzurę przez współczesne media społecznej komunikacji, rozumiane, zarówno w sensie tradycyjnym (telefon, smartfon), jak i nowoczesnych (portale internetowe: *Facebook*, *Twitter*, blogi, *chat*, *skype*). Dzięki nim, w jakimś sensie wyłączona do tej pory klauzura, staje się „pełna” osób świeckich, które wkraczają w świat osoby konsekrowanej o każdej porze dnia i nocy. Czy zatem klauzura stała się anachronizmem? Właśnie to pytanie stało się inspiracją do podjęcia niniejszych rozważań. Klauzura bowiem nadal jest obecna w życiu zakonnym, lecz czy jest obecna w życiu zakonników i zakonnice?

Podjmując tę problematykę, autorzy pragną otworzyć dyskusję nad współczesnym sensem i rozumieniem pojęcia klauzury i jej *aggiornamento* do współczesnych czasów.

1. ŻYCIE KONSEKROWANE – ŻYCIE WYŁĄCZONE

Sprawcą wszelkiego uświęcenia i konsekracji¹ osób, miejsc czy rzeczy jest zawsze Bóg. W akcie konsekracyjnym osoba staje się Jego osobistą własnością, wyłączoną jakby z „tego świata”².

Na kartach Starego Testamentu Bóg wielokrotnie dokonywał wyłączenia pewnych osób, rzeczy i miejsc z codziennego - świeckiego użytku, a zastrzegał je tylko do celów sakralnych³. Były one zatem przeznaczone wyłącznie do kultu Bożego. Stąd już o Narodzie Wybranych mówiło się, że jest *segulah* (osobistym skarbem władcy) i dlatego miał charakter sakralny (por. Wj 19,5; Pwt 7,6; Ps 135,4).

¹ Na temat różnych wymiarów konsekracji można znaleźć w: C.S. Napiórkowski, *Konsekracja, czyli co?*, „Lignum vitae” 15-16(2014-2015), s. 26-53.

² Por. Jan Paweł II, *Adhortacja „Vita consecrata”. O życiu konsekrowanym i jego misji w Kościele i w świecie*, (dalej jako VC), Watykan 1996, nr 30. Por. także Jan Paweł II, *Wymiary życia konsekrowanego*, w: *Katechezy, Kościół, Nauczanie Ojca Świętego Jana Pawła II, Komputerowy zbiór dokumentów papieskich*, Kraków 1999, nr 1.

³ Na ten temat można znaleźć w: M. Baranowski, „*Bądźcie świętymi, bo ja jestem święty*” (Kpł 19,2). *O wybranych aspektach życia konsekrowanego w tradycji Starego Testamentu*, „Lignum vitae” 15-16(2014-2015), s. 11-25.

Włączając się zatem we wspólnotę osób konsekrowanych, człowiek staje się szczególnie własnością Boga. Powołaniu ochrzczonego do pójścia za Jezusem towarzyszy szczególna łaska, która uzdalnia człowieka do dania Bogu pozytywnej odpowiedzi. Wezwanie zatem do wyłącznej służby Bogu staje się wywyższeniem i łaską, która obdarza osobę powołaną zdolnościami wyższego rzędu, by mogła pójść drogą rad ewangelicznych⁴. Konsekracja zatem jest swego rodzaju „płaszczem”, który Bóg roztacza nad wybraną osobą czy społecznością, zastrzegając sobie jej życie i działanie.

2. POJĘCIE KLAUZURY

Klauzura (łac. *clausum* - zamknięcie), jest to zamknięcie wewnętrznych pomieszczeń klasztoru przed kontaktem ze światem zewnętrznym. Wstęp do klauzury zakonnej osobom płci przeciwnej jest zakazany⁵. W przypadku klauzury ścisłej, tzw. papieskiej, istniejącej w klasztorach żeńskich o ślubach uroczystych, zabroniony jest wstęp wszystkim obcym osobom; także siostry mają zakaz opuszczanie klasztoru⁶.

3. CEL KLAUZURY

Zadaniem klauzury jest ochrona osób pozostających w samotności przed szkodliwymi wpływami zewnętrznymi. Także w kongregacjach zakonnych obowiązuje klauzura, dostosowana do życia czynnego⁷.

Klauzura ułatwia życie wspólne, pomaga w skupieniu i pracy, a zwłaszcza przyczynia się do pielęgnowania ducha modlitwy. Należy ona do środków ascetycznych, ułatwiających praktykowanie rad ewangelicznych i postęp w doskonałości⁸.

⁴ Por. Jan Paweł II, *Wymiary...*, dz. cyt., nr 3.

⁵ Por. Franciszek z Asyżu, *Reguła zatwierdzona* 11 (dalej jako: 2Reg), w: *Źródła franciszkańskie. Pisma świętego Franciszka. Źródła biograficzne świętego Franciszka. Pisma świętej Klary i źródła biograficzne. Teksty ustalające normy dla braci i siostr od pokuty*, (dalej jako: ŻF), Kraków 2005.

⁶ Por. P.P. Ogórek, *Klauzura*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, M. Chmielewski (red.), Lublin-Kraków 2002, s. 417.

⁷ Por. *Kodeks Prawa Kanonicznego*, Kraków 2011, kan. 667.

⁸ Por. P.P. Ogórek, *Klauzura...*, art. cyt, s. 417-418.

Jan Paweł II podkreśla eucharystyczno-paschalny wymiar klauzury: „Postrzegana w świetle powołania i misji w Kościele klauzura zaspokaja potrzebę przebywania z Chrystusem, odczuwaną jako nadrzędna. Wybierając zamkniętą przestrzeń jako środowisko życia, mniszki klauzurowe mają udział w całkowitym wyniszczeniu się Chrystusa poprzez radykalne ubóstwo, którego wyrazem jest wyrzeczenie się nie tylko rzeczy, ale także «przestrzeni», kontaktów i wielu dóbr stworzonych. Ten szczególny sposób ofiarowania «ciała» pozwala im bardziej odczuwalnie zagłębić się w misterium eucharystyczne. Mniszki ofiarowują się wraz z Jezusem za zbawienie świata. Ich dar ma nie tylko aspekt ofiary i zadośćuczynienia, ale zyskuje także wymiar dziękczynienia składanego Ojcu przez udział w dziękczynieniu umiłowanego Syna. Klauzura, wyrastająca z tego duchowego dynamizmu, jest nie tylko niezmiernie wartościowym środkiem ascetycznym, ale sposobem przeżywania Paschy Chrystusa”⁹.

4. WYMIARY KLAUZURY

Klauzura nie jest jedynie zakazem wstępu kobiet czy mężczyzn na teren klasztoru, lecz jest „trójwymiarową furką”, która stoi na straży umysłu i zmysłów, których czystość i wolność od nieuporządkowanych relacji i przywiązań stanowi o zachowaniu klauzury zewnętrznej¹⁰.

4.1. Klauzura umysłu

Człowiek jest obdarzony zdolnością poznawania i nieustannego intelektualnego absorbowania otaczającej go rzeczywistości. Dzieje się to za sprawą zmysłów, które do umysłu dostarczają właściwy dla siebie obraz poznawanych jakości. Oprócz tych zdolności, ludzki umysł jest w stanie tworzyć nowe i odtwarzać uprzednio poznane fakty. Zjawisko to nazywamy powszechnie wyobraźnią lub fantazją człowieka¹¹.

Wyobraźnia jest specyficzną zdolnością człowieka do tworzenia wewnętrznych obrazów (wyobrażeń), przewidywania wydarzeń,

⁹ VC, 59.

¹⁰ Por. *List 2*, w: Św. Bazyli Wielki, *Wstęp do zarysu ascezy*, w: Św. Bazyli Wielki, *Pisma ascetyczne*, t. 1, Kraków 1994, s. 33.

¹¹ Na ucieszenie wyobraźni szczególną uwagę zwraca św. Jan od Krzyża w: *Pieśń duchowa*, XVI, 10-11. Podobne idee można znaleźć u Teresy od Jezusa w dziele *Zamek wewnętrzny*.

uzupełniania istniejących już faktów, odtwarzania zdarzeń i historii przeżytych przez człowieka (wspomnienia) oraz przedstawiania sobie, według własnego upodobania sytuacji, osób, przedmiotów i zjawisk dotąd nie widzianych, kreowanych przez zdolność wyobraźniową człowieka. Wyobrażenia określa się także terminami „fantazje” lub „imaginacje”. Wyobrażenie, które jest kreowane, można zdefiniować jako obraz przedmiotu, osoby lub sytuacji, które w danej chwili nie są realnie postrzegane przez zmysły człowieka, lecz w jakimś sensie karmią się uprzednio dokonanymi obserwacjami i spostrzeżeniami¹².

Wyobrażnia jest procesem zachodzącym w psychice człowieka, umożliwiającym przetwarzanie informacji zapisanych w kodzie obrazkowym, który może przybierać postać:

- izomorficzną, gdy przekształcenia zachodzą w obrębie tej samej modalności zmysłowej (wzrok, słuch itp.);
- transmorficzną, gdy przekształcenia zachodzą pomiędzy modalnościami oraz gdy mogą występować wielokrotne przekształcenia reprezentacji obiektu (obiektów) i relacji między nimi¹³.

Niezależnie od postaci wyobrażeń, mają one cechy, które pozwalają odróżnić je od spostrzeżeń lub halucynacji. Należą do nich przede wszystkim:

- wysoki stopień podobieństwa między obiektem konstruowanym przez wyobraźnię a realnym obiektem. Zdolność ta pozwala z wielką precyzją odtworzyć widziany wcześniej obiekt, utrwalając nawet takie szczegóły, jak jego barwę, zapach czy wydawany przez niego dźwięk;
- świadomość, że realnie obiekt wyobrażeń nie istnieje w danej chwili w zasięgu percepcji ludzkich zmysłów, w przeciwnym razie oznaczałoby to chorobę psychiczną;
- mniejsza wyrazistość obrazu, jego niestabilność, pulsowanie, mniejsze nasycenie barw. Zazwyczaj wyobrażenia są mgliste

¹² Por. E. Zdankiewicz-Ścigała, T. Maruszewski, *Wyobrażenia jako pierwsza forma doświadczenia generowanego przez jednostkę*, w: *Psychologia*, t. II, J. Strelau (red.), Gdańsk 2000, s. 183. Por. także J. Koziński, *Czynności myślenia*, w: *Psychologia*, T. Tomaszewski (red.), Warszawa 1975, s. 357-358; A. Jagiełło, *Człowiek w procesie poznawania*, w: *Psychologia dla teologów*, J. Makselon (red.), Kraków 1990, s. 121-122.

¹³ Por. E. Zdankiewicz-Ścigała, T. Maruszewski, *Wyobrażenia jako...*, dz. cyt., s. 184.

i nie ujmują z taką ostrością wszystkich szczegółów, jak realna rzeczywistość. Ponadto bywają one zakłócane przez wewnętrzne czy też zewnętrzne czynniki dekoncentrujące umysł;

- konieczność wykorzystania dodatkowych zasobów uwagi, potencjalnie ograniczająca dynamikę innych funkcji psychofizycznych organizmu. Człowiek koncentrujący swoją uwagę na wymyślanej rzeczywistości odrywa się na pewien czas od świata realnego i nie jest zdolny do koncentracji na otaczającej go rzeczywistości;
- obraz w wyobraźni jest bardziej wyeksponowany niż towarzyszące mu tło. W praktyce oznacza to, że główny obiekt fantazji jest wyraźniejszy niż towarzyszące mu tło, które staje się zamazane¹⁴.

Wyobraźnia cechuje się ogromną plastycznością, która pozwala na właściwie nieograniczone możliwości zmian w tworzeniu obrazów na bazie zapamiętanej przez świadomość rzeczywistości. Pozwala ona na dokonywanie zmian czasowych, zmiany miejsca wydarzeń, wyolbrzymianiu rozmiarów obrazu czy pomniejszaniu, zmiany różnych szczegółów, jak: barwa, kontrast, usuwanie i dodawanie różnych elementów itd.

Wyobraźnię dzielimy na twórczą i odtwórczą. Wyobraźnia odtwórcza, bazująca na danych zarejestrowanych w pamięci, cechuje się dużą wiernością wobec realnie istniejących obiektów. Niektórzy ludzie cechujący się dobrą pamięcią (pamięć eidetyczna) i rozbudowaną wyobraźnią odtwórczą, potrafią wyobrazić sobie stronę przeczytanej niedawno książki i ponownie cytować jej fragmenty, „czytając” z pamięci¹⁵.

Drugi rodzaj wyobraźni jest efektem intencjonalnych działań podmiotu. Wyobraźnia twórcza „buduje” nowe obiekty z fragmentów istniejących już w pamięci obrazów, tworząc swoistą kombinację form, barw oraz okoliczności i czasu zarejestrowanych w umyśle zdarzeń. Operacje wykonywane przy tworzeniu wyobrażeń twórczych mają charakter transmorficzny, czyli występują w nich przejścia między różnymi modalnościami. Jeśli wyobraźnia twórcza dotyczy tylko jednego elementu, może zachodzić przypisywanie mu nowych

¹⁴ Por. tamże.

¹⁵ Por. tamże, s. 186. Por. także J. Koziński, *Czynności myślenia...*, dz. cyt., s. 123.

właściwości: animacji czy inwersji barwnej¹⁶.

Wyobraźnia wpływa w znacznym stopniu na powstawanie emocji w człowieku, określanych mianem wtórnych¹⁷, które pojawiają się w wyniku specyficznej interpretacji znaczeniowej struktury sytuacji. Uczucia te mogą być pozytywne lub negatywne w zależności od obiektu wyobrażeń, który niesie ze sobą pozytywne lub negatywne skojarzenia lub wspomnienia¹⁸.

Z powyższych rozważań należy uwypuklić dwa ważne dla naszych analiz aspekty: wyobrażenie jest obrazem pewnej rzeczywistości doświadczanej przez zmysły człowieka, która, przetwarzana w jego świadomości, może tworzyć wyobrażenia twórcze lub odtwórcze. Ponadto wyobrażenia nigdy nie pozostają obojętne dla emocjonalności człowieka i pod ich wpływem przeżywa on określone uczucia, adekwatne do przeżywanych fantazji. Podążając zatem za tym rozumowaniem, naruszenie klauzury umysłu nie pozostaje obojętne dla życia osoby konsekrowanej. „Zaśmiecony” umysł oddaje się wyobrażeniom, które w dalszej perspektywie wprowadzają człowieka w stan ekscytacji (pobudzenia emocjonalnego), która stoi w całkowitej opozycji do ducha skupienia i modlitwy¹⁹.

4.2. Klauzura zmysłów

Jak już wcześniej zostało wspomniane, człowiek „dotyka” świata zewnętrznego za pomocą zmysłów, które dostarczają umysłowi i emocjom właściwych dla siebie wrażeń (barw, dźwięków, zapachów itd.).

¹⁶ Por. E. Zdankiewicz-Ścigała, T. Maruszewski, *Wyobrażenia jako...*, dz. cyt., s. 186-187. „Słynny chemik niemiecki, Kekulé, rozwiązując problem uporządkowania atomów węgla w cząsteczce benzenu, zobaczył we śnie węża (złożonego z sześciu atomów węgla), który próbował złapać własny ogon”. Tamże, s. 187. Por. także J. Koziński, *Czynności myślenia...*, dz. cyt., s. 123.

¹⁷ Emocje pierwotne wyzwalane są przez z góry określone bodźce i opierają się na mechanizmach wrodzonych. Por. E. Zdankiewicz-Ścigała, T. Maruszewski, *Wyobrażenia jako...*, dz. cyt., s. 199.

¹⁸ Por. J. Szyran, *Aspekty moralne fantazji seksualnych*, „Collectanea theologica” 75(2005) nr 2, s. 146.

¹⁹ „Prawdziwie miej w umyśle tylko Boga samego, który stworzył cię i wykupił, i łaskawie powołał do tego stanu życia”. Autor nieznan, *Obłok niewiedzy*, Poznań 2006, s. 47.

Św. Franciszek, mówiąc do swoich braci o sposobie pracowania, przestrzega, by nie gasić ducha modlitwy²⁰. Modlitwa bowiem, jak podkreślają Ojcowie pustyni, nie jest jedynie aktem wykonywanym kilka razy dziennie, lecz stanem duszy, która jest „zawieszona” w Bogu. Stąd też powszechnym wśród mnichów było powiedzenie: „mnich, który modli się tylko wtedy, gdy staje do modlitwy, nigdy się nie modli”²¹. Takiemu stanowi ducha niewątpliwie sprzyja uciszenie zmysłów, które ze swej natury odbierają docierające do nich zewnętrzne bodźce. Jednym z elementów uciszenia jest zewnętrzna cisza, która w znaczący sposób chroni wnętrze człowieka przed rozproszeniem i niepokojem.

Wewnętrzna i zewnętrzna cisza jest koniecznym warunkiem do usłyszenia słowa Bożego²². Głęboka cisza powinna dotyczyć: serca, oczu, uszu, umysłu i języka: „Bóg jest przyjacielem milczenia. Potrzebujemy milczenia, byśmy mogli dojść do duszy”²³. Tego rodzaju bierność intelektualna i emocjonalna pozwala człowiekowi na owocne słuchanie i usłyszenie Boga. Cisza pozwala człowiekowi wyrwać się z siebie i przejść w Boga. Słuchanie wymaga bowiem od człowieka otwartości na każde słowo, również takie, które nie odpowiada jego pragnieniom i sprzeciwia się ludzkiej woli. U wielu chrześcijan istnieje błędne przekonanie, że mówienie jest istotą owocnej modlitwy, tymczasem o wiele ważniejsze jest słuchanie. Stąd należy właściwie wymierzyć proporcje, by słuchać i dać godną odpowiedź Bogu. Wielcy mistrzowie modlitwy zalecają za-

²⁰ Por. 2Reg 5, w: ŻF. „Jego najpewniejszym portem była modlitwa, nie krótka na chwilę, nie pusta czy zarozumiąta, ale czasowo długa, pełna pobożności, pokornie łagodna. Jeśli ją zaczynał wieczorem, ledwo rano kończył. Modlił się, chodząc, siedząc, jedząc i pijąc. Całe noce trawił na modlitwie w kościołach opuszczonych lub położonych na odludziu, przy czym wsparty łaską boską przewyżczał liczne lęki i liczne uciski ducha”. Tomasz z Celano, *Życiorys pierwszy św. Franciszka z Asyżu*, 71, (dalej jako: 1Cel), w: ŻF. Por. także Franciszek z Asyżu, *List do św. Antoniego*, 2, w: ŻF.

²¹ J. Szyran, *Traktat o modlitwie Jezusowej*, Warszawa 2016, s. 42, (w formacie pdf). na: www.szyran.republika.pl/ksiazki.html.

²² „Wewnętrzna cisza i powaga kierują człowieka ku bojaźni Bożej. Rozwaga w wymawianiu słów winna pomagać ascezie w nie rozprasaniu się i w nie gubieniu ducha w codzienności, aby strzec przyzwyczajenia zachowywania milczenia, celem nieustannego rozważania Pisma świętego”. C.M. Paczkowski, *Cisza i milczenie - tradycyjna praktyka monastyczna w zetknięciu z duchowością Świętego Franciszka z Asyżu*, *Observare Evangelium. Wrocławskie Księgi Jubileuszowe na 800-lecie Zakonu Braci Mniejszych*, Wrocław 2009.

²³ Matka Teresa z Kalkuty, *Rozważania na każdy dzień*, Warszawa 2003, s. 79.

tem, by modlitwę zawsze zaczynać od długiego milczenia i wsłuchiwania się w słowo Pana²⁴.

Cisza sprzyja wyciszeniu ducha człowieka. Pogoń za doczesnymi sprawami, różnego rodzaju napięcia czy wrogość wobec bliźnich są zatem wrogami autentycznej modlitwy²⁵. Wewnętrzne przygotowanie domaga się wyzwolenia od wszelkich namiętności i wrogości. Z tym faktem nieodzownie łączy się akt przebaczenia wszystkim winowajcom: „Założ, że Bóg chce cię napełnić miodem [symbol łagodności Boga i Jego dobroci]. Jeśli jednak ty jesteś pełen octu, gdzie zmieścisz miód? Naczynie, to znaczy serce, musi być najpierw rozszerzone, a potem oczyszczone z octu i jego zapachu”²⁶. Przebaczenie jest aktem woli, która ze względu na Bożą miłość, często wbrew emocjom i pamięci, przebacza swoim winowajcom²⁷. Oczyszczenie zmysłów czyni człowieka niejako „pustym naczyniem”, które Bóg może wypełnić sobą.

Klaura zmysłów jest koniecznym elementem stanu modlitwy ducha²⁸. Odrzucenie wszelkich źródeł rozproszenia daje gwarancję, że Bóg będzie jedynym panującym w człowieku.

4.3. Klaura zewnętrzna a klaura wewnętrzna

Klaura jest rzeczywistością odnoszącą się nade wszystko do życia wewnętrznego każdego zakonnika i zakonnicy. To cła wewnętrzna nadaje sens przebywaniu w celi klasztornej, która ma być miejscem modlitwy, kontemplacji, pracy i odpoczynku. Teksty starożytnego monastycyzmu określają celę jako *xenëa*, czyli miejsce, gdzie udziela się gościny.

²⁴ Por. J. Szyran, *Elementarz modlitwy*, Kraków 2015, s. 48-49.

²⁵ „Niechaj bracia z tego klasztoru nie rozmawiają z nikim, chyba tylko z ministrem podczas jego wizyt i z tymi, którzy im usługują. Podobnie chcę, aby bracia niekapłani nie przynosili im ze świata żadnych zasłyszanych wieści, które nie byłyby pożyteczne dla duszy”. *Zbiór Asyjski*, 56, (dalej jako: ZA), w: ŻF. Podobne zalecenie dotyczy Klarysek: „Siostry posługujące poza klasztorem [...] niech nie ważą się przynosić do klasztoru nowinek ze świata”. Klara z Asyżu, *Reguła św. Klary*, 9,12.16, w: ŻF. Na temat milczenia u Franciszka z Asyżu por. także Franciszek z Asyżu, *Reguła niezatwierdzona* 11,1-4; 6-7 (dalej jako: 1Reg), w: ŻF; Tenże, *Reguła dla pustelni*, 3; 4; 8; 9 (dalej jako: Pust), w: ŻF; ZA 108,19-22, w: ŻF.

²⁶ Benedykt XVI, *Encyklika „Spe salvi”*. O nadziei chrześcijańskiej, Watykan 2007, nr 33.

²⁷ Por. J. Szyran, *Elementarz...*, dz. cyt., s. 46.

²⁸ Tomasz z Celano, opisując życie Braci Mniejszych, podaje: „Ich każdy czyn był ujęty w karby, każdy krok skromny, wszystkie zmysły tak umartwione, że zaledwie widzieli i słyszeli to, co uważali za konieczne. Oczy mieli spuszczone ku ziemi, a duchem przebywali w niebie”. 1Cel 41, w: ŻF.

Franciszek z Asyżu w „Regule niezatwierdzonej” kieruje do swych braci następujące słowa: „Przygotowujmy w sobie zawsze mieszkanie i miejsce pobytu Temu, który jest Panem Bogiem wszechmogącym, Ojcem i Synem, i Duchem Świętym”²⁹. Przygotowywanie we własnym wnętrzu przestrzeni dla Bożej obecności pozwala na głębsze zrozumienie klasztornej klauzury. Cela uczyniona z czterech ścian jest jedynie obrazem celi duchowej, którą każdy zakonnik musi sam zbudować w swoim sercu³⁰. Jak podaje Wilhelm z Saint-Thierry: „Jedną rzeczą jest twoja cela zewnętrzna, inną zaś cela wewnętrzna. To zewnętrzna jest domem, w którym mieszka twoja dusza i ciało; wewnętrzna cela to twoja świadomość, w której musi zamieszkać najgłębsza ze wszystkich głębi – Bóg z twoim duchem [...]. Kochaj więc swoją celę wewnętrzną, jak również tę zewnętrzną i każdej oddawaj uwielbienie”³¹.

Klauzura, w tym podwójnym znaczeniu - zewnętrznym i wewnętrznym, staje się zatem miejscem spotkania i przebywania z Bogiem, miejscem kształtowania własnego serca w byciu jedynym dla Jedynego, całym dla Tego, który oddaje nam się cały³². Nie wystarczy zamknąć swe ciało w klasztornych murach, podczas gdy umysł i serce przywiązane wciąż do świata, rozpraszają się troskami o to, co znajduje się poza klauzurą.

5. WSPÓLNOTA – STRAŻNIKIEM KLAUZURY

Na straży zachowania klauzury w konwencie winna stać wspólnota. Jednak słowo „straż” odnosi się do podwójnego wymiaru pilnowania.

Pierwszym wymiarem jest odpowiedzialność za dobro i zbawienie członków wspólnoty klasztornej. Zatem, gdy dochodzi do naruszenia reguł klauzury, braterskie upomnienie i przypomnienie winno być znakiem troski i miłości o drugiego człowieka³³.

²⁹ 1Reg 22,27, w: ŻF.

³⁰ Por. F. Scarsato, *Święty Franciszek i franciszkanie*, Kraków 2006, s. 25. „Naszą celą [...] jest nasz brat ciało, a nasza dusza pustelnikiem, który w niej mieszka, aby modlić się do Boga i kontemplować Go”. ZA 108, w: ŻF.

³¹ Wilhelm z Saint-Thierry, *Epistola aurea*, 31, w: F. Scarsato, *Święty Franciszek i franciszkanie*, Kraków 2006.

³² Por. Franciszek z Asyżu, *List do całego Zakonu*. 29, (dalej jako: LZ), w: ŻF.

³³ Rozumie się przez nie napomnienie dokonane w sposób prywatny i wyptywający z miłości, poprzez które usiłuje się odciągnąć bliźniego od grzechu. Jest to więc coś innego niż

Drugim wymiarem współodpowiedzialności wspólnoty za klauzurę jest braterstwo, które winno przejawiać się ludzkimi cechami we wzajemnym odnoszeniu się do siebie³⁴. Obowiązkiem bowiem osób konsekrowanych jest budowanie Mistycznego Ciała Chrystusa, tworząc niewidzialną budowlę, opartą na jedności wszystkich elementów oraz wspólne dążenie do doskonałości i świętości³⁵. Gwarantem tej jedności winna być wzajemna miłość³⁶ przejawiająca się przede wszystkim w codziennych relacjach życzliwości, uprzejmości, wzajemnej solidarności, troski, uczynności³⁷. Wszystkie te cechy wspólnoty stwarzają atmosferę, w któ-

upomnienie ojcowskie i urzędowe (sądowe), w których w pierwszym rzędzie chodzi o dobro wspólne i naprawienie naruszonej sprawiedliwości. Dokonywania upomnienia braterskiego wymaga, zarówno prawo naturalne, czyniące ludzi wzajemnie odpowiedzialnymi za siebie, jak i pozytywne prawo Boże, w takich zwłaszcza sformułowaniach: „Będziesz upominał bliźniego, aby nie zaciągnąć winy z jego powodu” (Kpł 19,17); „Gdy brat twój zgrzeszy przeciw tobie, idź i upomnij go w cztery oczy. Jeśli cię usłucha, pozyskasz swego brata. Jeśli zaś nie usłucha, weź z sobą jeszcze jednego albo dwóch, żeby na słowie dwóch albo trzech świadków oparła się cała sprawa. Jeśli i tych nie usłucha, donieś Kościołowi! A jeśli nawet Kościoła nie usłucha, niech ci będzie jak poganin i celnik” (Mt 18,15-17). Przykazanie upomnienia braterskiego obowiązuje pod grzechem śmiertelnym tylko wtedy, gdy poważnej potrzebie bliźniego może zaradzić jedynie upomnienie danego człowieka, a on jest zdolny go udzielić w konkretnej sytuacji. Ważny jest odpowiedni sposób upomnienia. W szczególności zaś chodzi o to, aby było ono:

- prywatne, czyli dyskretne, w cztery oczy;
- roztropne, przewidujące zwłaszcza ewentualną reakcję upominanego;
- łagodne, nie w stanie wzburzenia nerwowego;
- z okazaniem szacunku upominanemu, zwłaszcza, gdy jest starszy.

Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, nr 1829; por. także 1Reg 5; w: ŻF.

³⁴ Na temat relacji we wspólnocie por. 1Reg 4, 5, 6,10, 11, 22; w: ŻF.

³⁵ Por. Jan Paweł II, *Życie konsekrowane w Kościele*, w: *Katechezy, Kościół, Nauczanie Ojca Świętego Jana Pawła II, Komputerowy zbiór dokumentów papieskich*, Kraków 1999, nr 2.

³⁶ „[Bracia] niech czynem okazują miłość, jaką mają względem siebie, jak mówi Apostoł: «Nie miłujmy słowem ani językiem, ale czynem i prawdą». 2Reg 11, 6; w: ŻF. „Miłujcie się nawzajem miłością Chrystusową, a miłość, którą macie w sercu, okazujcie przez uczynki na zewnątrz”, Klara z Asyżu, *Testament św. Klary*, 59, w: ŻF.

³⁷ Jan Paweł II w swoim nauczaniu podkreśla, że „«Jedno serce, jeden duch» nie oznacza ujednolicenia, zamknięcia w sobie, wyeliminowania różnic, lecz głęboką jedność we wzajemnym zrozumieniu i szacunku”. Jan Paweł II, *Życie wspólne w świetle Ewangelii*, w: *Katechezy, Kościół, Nauczanie Ojca Świętego Jana Pawła II, Komputerowy zbiór dokumentów papieskich*, Kraków 1999, nr 3. W innym miejscu Papież kontynuuje tę myśl: „Chodzi o jedność, która znajduje swe najgłębsze korzenie w Duchu Świętym, rozlewającym miłość w sercach (por. Rz

rej człowiek dobrze się czuje i chętnie przebywa we wspólnocie, nie szukając „wspólnoty” na zewnątrz.

Znamienne w tym względzie są wskazania, których udziela św. Paweł: „W miłości braterskiej nawzajem bądźcie życzliwi! W okazywaniu czci jedni drugim wyprzedzajcie!” (Rz 12,10) oraz „Jeden drugiego brzemiona noście” (Ga 6,2). Komentując te dwa teksty Pawłowe, Jan Paweł II stwierdza: „Zalecenie Pawłowe każe odkrywać w bliźnich cechy pozytywne i - na ile pozwala ograniczony ludzki wzrok - także cudowne działanie łaski, a zatem Ducha Świętego. Ten szacunek pociąga za sobą akceptację drugiego człowieka, jego postawy i jego sposobu myślenia i działania. Można dzięki temu pokonać wiele przeszkód utrudniających porozumienie między charakterami często znacznie się różniącymi. «Jeden drugiego brzemiona noście» znaczy, że trzeba zaakceptować z sympatią prawdziwe lub pozorne wady innych, również wtedy, kiedy są one dokuczliwe, oraz chętnie ponosić wszystkie ofiary, których wymaga współżycie z ludźmi o mentalności i temperamencie odmiennym od naszego sposobu patrzenia i osądzania”³⁸.

Jakże wiele zależy od klimatu życzliwości, która buduje konwent w wymiarze duchowym. Taka wspólnota nie czyni z klasztoru niedostępnej twierdzy, lecz klauzura wyznaczona jest miłością, która jednoczy członków społeczności zakonnej³⁹.

6. KLAUZURA TO WOLNOŚĆ

Istotnym elementem Bożego przybrania za synów i córki jest wolność dzieci Bożych (por. Rz 8,21)⁴⁰. Szczególną drogą, która prowadzi do

5,5) i skłaniającym różne osoby, by nawzajem sobie pomagały na drodze do doskonałości, tworząc i podtrzymując w swoim gronie klimat zgody i współpracy”. Tamże, nr 4.

³⁸ Por. Jan Paweł II, *Wymiary...*, dz. cyt., nr 4.

³⁹ „Niech [siostry] dbają o wzajemne zachowanie miłości i jedności, która jest więzią doskonałości”. Klara z Asyżu, *Reguła św. Klary*, 10,7, w: ŻF. Na temat wzajemnej służby w miłości we wspólnocie braci, jako przejawu *minoritas*, por. także M. Deja, *Ewangeliczne inspiracje franciszkańskiej „minoritas”*, Kraków 2015, s. 202-205; 302-321.

⁴⁰ W starożytności „wolność” oznaczała swobodę w dysponowaniu własną osobą. W filozofii stoickiej pojęcie to oznaczało wolność od namiętności, jakie niepokoją i panują nad człowiekiem. Por. S. Czerwik, J. Kudasiewicz, J. Łach, A. Skowronek, *Sakrament chrztu. Liturgia. Teologia. Pismo św.*, Katowice 1973, s. 51-52.

wolności dziecka Bożego jest naśladowanie Chrystusa, które swój wyraz znajduje w profesji rad ewangelicznych (por. Ga 5,1)⁴¹.

Wolność w wymiarze klauzury jawi się jako dyspozycyjność do podejmowania zadań, płynących z charyzmatu własnego instytutu życia konsekrowanego, nie ograniczoną żadnymi determinizmami, które wiążą człowieka do miejsca, rzeczy lub osób. Człowiek wolny jest zdolny całkowicie poddać się pod działanie Ducha Świętego, który przemawia w woli przełożonych i przez nich wyraża swoją wolę⁴².

Biblijne „To mówi Pan” (1Sm 10,18; Jer 2,2; Za 8,3) ukazuje, że za wypowiedzią proroka jako Bożego pośrednika, stoi autorytet samego Boga, któremu człowiek winien posłuch i akceptację. W swoim planie zbawienia świata Bóg nadal posługuje się pośrednikami, którzy rozpoznając Jego wolę w modlitewnym zasłuchaniu, przekazują ją pozostałym członkom społeczności wierzących. Przełożęństwo zatem jawi się jako stała otwartość na działanie Ducha Bożego, zasłuchanie w Jego głos i posłuszeństwo woli Bożej⁴³. Taka postawa może dopiero owocować słusznymi decyzjami wobec podwładnych, dla których przełożony staje się pośrednikiem. Wiara w dobroć Boga i opatrnościowe kierowanie życiem i działaniami człowieka sprawia, że na tej *via amoris* swoje właściwe miejsce znajduje wsłuchiwanie się i posłuszeństwo⁴⁴.

Wolność osoby konsekrowanej wypływa z wolności w Chrystusie, któremu jest podporządkowane całe życie⁴⁵. Osoba konsekrowana winna zatem swoje życie pojmować jako stan przejściowy pomiędzy startem a meta, do której spiesznie zmierza i nie ma czasu zatrzymywać się nad tym, co stworzone i przemijalne.

⁴¹ Por. VC, 31.

⁴² Por. Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Instrukcja „Faciem tuam, Domine, requiram”. Posługa władzy i posłuszeństwo*, Watykan 2008, nr 5.

⁴³ Por. 2Reg 10,8, w: ŻF.

⁴⁴ Na temat posłuszeństwa w pismach św. Franciszka z Asyżu por. także 1Reg 4; 5, w: ŻF; 2Reg 1,3; 8,1; 10,3, w: ŻF; Pust 8, w: ŻF; Franciszek z Asyżu, *List do wiernych* 40, w: ŻF; LZ 10, w: ŻF; Franciszek z Asyżu, *Napomnienie* 3,9; w: ŻF.

⁴⁵ „Mąż Boży Franciszek (...) ponad wszystko pragnął umrzeć i być z Chrystusem. Oprócz tego, jego największym staraniem było pozostać wolnym od wszystkiego, co jest na świecie, iżby nawet na jedną godzinę nie zburzyło mu pogody ducha coś, co uważał za proch i pył. Na wszystkie rozproszenie od zewnątrz okazywał się niewrażliwy i dlatego z całych sił powściągał zmysły zewnętrzne oraz trzymał na wodzy poruszenia ducha, przebywając z samym tylko Bogiem”. 1Cel 71, w: ŻF.



Kluczura w tradycji Kościoła miała stanowić barierę odgradzającą świat zakonny od świata świeckiego. Dziś ta bariera okazuje się już niewystarczająca, gdyż świat za pomocą wielorakich mediów dawno już przekroczył wszystkie klauzury i na dobre zadomowił się w celach zakonników i zakonnice. Jedyną barierą pozostaje osobista asceza, która winna stać na straży umysłu i zmysłów, by chronić osobę konsekrowaną przed wpływem środków medialnych. Pytanie zatem, które zostało postawione w tytule niniejszej pracy: *cui bono*, warto stawiać osobom konsekrowanym na wszystkich etapach formacji: początkowej i permanentnej, gdy w klauzurze oddają się na pastwę wirtualnego świata, syćąc się jego blaskiem. Potem oślepiiony tym złudnym światłem człowiek już nie potrafi odnaleźć się w ciszy kontemplacji Boga. A potrzeba nieustannego kontaktu ze światem, staje się nałogiem, który zabiera pozostałą część konsekracji zakonnej.

DIE ZUSAMMENFASSUNG

In seinem Artikel unter dem Titel „*Cui bono* Klausur?“ nimmt der Autor das Thema der Überschreitung der Klostertore durch die modernen Kommunikationsmittel auf und zeigt auf das dringende Bedürfnis der inneren Klausur (der Verstand und die Sinnen), um die geweihten Personen vor den Einflüssen der Welt effektiv zu schützen. Die Klausur ist ein Synonym der Freiheit und der vollen Hingabe für Christus. Auf der Wache dieses Asyl der Stille und der Kontemplation soll die Klostersgemeinschaft als eine Einheit der Personen in der Liebe stehen.

SŁOWA KLUCZE: konsekracja zakonna, asceza, teologia moralna, klauzura, duchowość.

SCHLÜSSELWORTE: Ordensweihe, Askese, Moraltheologie, Klausur, Spiritualität